Igor Herbut, Miłość jest wszystkim

ON WRACAŁ DO DOMU
JUŻ OD WIELU LAT
I WIERZYŁ ZE KTOŚ TAM CZEKA
CHOĆ ZADRŻAŁ MU GŁOS
WIEM CO USŁYSZAŁEM:
MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM – POWIEDZIAŁ

pamiętam ja wtedy z tego zadrwiłem
dziś wiem, że kto szuka ten musi błądzić
i gdy zapukam, uchylisz mi drzwi
bo to co wiedziałaś już sam rozumiem

więc idę do ciebie, nie odchodź daleko
MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM
nadchodzę, gdy znów gdzieś się zgubie
gdy rozum starce
raz jeszcze pokocham, bo umiem
nie ruszaj się z miejsca, poczekaj
MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM
przybywam, gdy o tym zapomnisz
gdy zechcesz uciec
raz jeszcze pokochaj, bo umiesz

wracam już pora
wiem gdzie mam iść
i coraz pewniej stawiam krok
zamieć już za mnąprzede mną dom
jesteśmy gotowi na siebiei chudy półksiężyc
wisi nad dachem
jesteśmy gotowi
znalazłem

więc idę do ciebie, nie odchodź daleko
MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM
nadchodzę, gdy znów gdzieś się zgubie
gdy rozum starce
raz jeszcze pokocham, bo umiem
nie ruszaj się z miejsca, poczekaj
MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM
przybywam, gdy o tym zapomnisz
gdy zechcesz uciec
raz jeszcze pokochaj, bo umiesz

nie jesteś w stanie zbliżyć się do kogoś
jeżeli ty sam nie zdołałaś zbliżyć się do siebie

więc idę do ciebie, nie odchodź daleko
MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM
nadchodzę, gdy znów gdzieś się zgubie
gdy rozum starce
raz jeszcze pokocham, bo umiem
nie ruszaj się z miejsca, poczekaj
MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM
przybywam, gdy o tym zapomnisz
gdy zechcesz uciec
raz jeszcze pokochaj, bo umiesz